

JAMBY DO SELEUKOSA AMFILOCHIUSZA Z IKONIUM*

W s t ę p

Zamieszczony niżej poemat dydaktyczny Amfilochiusza z Ikonium jest silnie zakotwiczony w tradycji chrześcijańskiej, która często podejmowała kwestię wychowania. Jest to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę sytuację geopolityczną, w jakiej wzrastało pierwotne chrześcijaństwo. Ze względu na kulturę hellenicką, której formy w dużej mierze były nie do przyjęcia dla wyznawców Chrystusa i mogły mieć szczególnie zgubny wpływ na młode, nie uformowane jeszcze jednostki, Kościół starożytny czuł się zobowiązany wypracować własny model wychowania. Miał on z jednej strony ukierunkowywać swych adeptów na zawarte w nauce Chrystusa wartości nadprzyrodzone, z drugiej zaś obejmować swym zasięgiem również pozytywne wartości kultury grecko-rzymskiej. Te dwa aspekty programu wychowawczego stara się także uwzględnić w swych "Jambach" biskup Ikonium.

Jeśli chodzi o dorobek literacki omawianego autora, to z jego twórczości zachowały się zaledwie drobne fragmenty¹. "Jamby do Seleukosa" należą do większych spośród zachowanych dzieł. Należy tu przypomnieć, że bardzo długo uważano je za dzieło Grzegorza z Nazjanzu ze względu na zawartą w nich zgodność myśli i wyrażen z innymi poematami Biskupa Nazjanzu². Obecnie nie kwestionuje się

* Przekładu dokonano z krytycznego wydania tekstu greckiego: Amphilo-chius Iconiensis, Iambi ad Seleucum, ed. Eberhard Oberg, Berlin 1969. Jest to fragment pracy magisterskiej pt. "Program wychowania młodzieńca według "Jambów do Seleukosa" Amfilochiusza z Ikonium", pisanej w 1985 r. przy greckiej Katedrze Filologii Klasycznej pod kierunkiem ks. dra hab. R. Popowskiego.

1 PG 39, 9-130.

2 Por. Carmina II, II 8, PG 37, 1577-1600, Sinko, dz.cyt., 136.

już amphilochiuszowego pochodzenia "Jambów", tym bardziej, że autorstwa Grzegorza nie potwierdza żaden z zachowanych kodeksów, ani też żadne źródło starożytne³. Jeśli chodzi o czas powstania poematu, pisanego trymetrem jambicznym, to przyjmuje się dziś okres na krótko po śmierci św. Bazylego /379/, lub po Soborze Konstantynopolitańskim /381/, choć niekiedy przesuwają się tę datę poza rok 387⁴.

Przełożone "Jamby" są niewątpliwie treściowym wyjątkiem w całej twórczości biskupa Ikonium, który koncentrował się głównie na obronie ortodoksji i zwalczaniu sekt heretyckich. Świadczy to jednak o wszechstronności autora i ogólnym poziomie wykształcenia ówczesnego episkopatu na Wschodzie. Na szczególną uwagę zasługuje w nich wykaz ksiąg Starego i Nowego Testamentu /w. 251-319/, zalecanych adresatowi do czytania, który stanowi niewątpliwie ważne świadectwo dla historii kanonu biblijnego.

B I B L I O G R A F I A:

- F. Filipek, A. Młotek: Postawa chrześcijan IV i V wieku wobec kultury antycznej, RTK 28/1982/ z. 3, 5-20.
- W. Jaeger, Paideia, t. 1-2, przeł. M. Plezia, Warszawa 1962-1964.
- K. Majewski, Chryścianizm wobec starożytności, "Prąd" 22/1935/ t. 29, z. 11, 167-187.
- L. Małunowiczówna, Stosunek wczesnego chrześcijaństwa do kultury antycznej, RTK 21/1974/ z. 4, 213-223.
- L. Małunowiczówna, Stosunek wczesnego chrześcijaństwa do kultury i filozofii pogańskiej, AK 71/1979/ t. 93, 3-15.
- H. I. Marrou, Historia wychowania w starożytności, przeł. S. Łoś, Warszawa 1969.
- E. Oberg, Das Lehrgedicht des Amphilochios von Ikonion, JbAC 16/1973/ 67-97.
- M. Simon, Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1979.
- S. Szydelski, Hellenizm a chrześcijaństwo, AK 24/1938/ t. 41, 209-232, 337-351.
- S. Szydelski, Chrześcijaństwo a świat starożytny, Włocławek 1947.
- J. Szymusiak, Kościół starożytny wobec innych religii, AK 61/1969/ t. 73, 236-247.
- J. Wabner, Nauki klasyczne w świetle chrześcijaństwa, Warszawa 1917.

3 Amphilochius Iconiensis. Iambi ad Seleucum, Ed. E. Oberg, Berlin 1969, 1.

4 Tamże, 3.

Przekład

Proszę pozdrowić pięknego i dzielnego¹
syna Seleukosa², odrośl szlachetnego pnia.
Pozdrowić też obiecuję i ja sam, gdyż dumny jestem
z twego życia, z nauk i z cech charakteru.

5 Przede wszystkim miej bojaźń³ i tęsknotę
za Bogiem. Bóg bowiem dla wszystkich, którzy myślą sprawiedliwie,
jest początkiem i końcem całego życia⁴.

Następnie, synu, ćwicz charakter
życzliwy, pokorny, wstrzemięźliwy, silny, miły⁵,

10 wielkoduszny, prawy, mężny, mądry,
szlachetny, pracowity, stały i roztropny.
Zaszczytem to jest zarówno dla młodych jak i starszych,
aby nie tyle bogacić się pieniędzmi, ile
cechami charakteru. To dotyczy także ciebie. Pieniądze⁶ bowiem
15 zawodzą, prowadząc do chorobliwego⁷ umiłowania mamony,
a są zrodzone, by przymilać się raz do tych, raz do tamtych.
Przypominają przy tym charakter przewrotnej nierządnicy,
kpiącej na różne sposoby ze swych licznych kochanków,
przychodząc i uciekając, i lgnąc

1 Kalós k'agathós /gr. piękny i dzielny/ był terminem oznaczającym
człowieka doskonałego zarówno pod względem moralnym, jak i fi-
zycznym. W Grecji klasycznej kalokagathia stanowiła wcielenie
ideału arystokratycznego.

2 Jak to podkreśla E. Oberg we wstępie do swego krytycznego wyda-
nia "Jambów", na temat życia Seleukosa dostępne źródła nic, jak
dotąd, nie mówią. Por. Amphilochii Iconiensis Iambi ad Seleucum,
editit E. Oberg, Berlin 1969, 2.

3 Por. Hl 28, 38; Ps 111, 10; Syr 1, 16-20; Prz 1, 17; 9, 10; 15, 33

4 Por. Ap 1, 8; 22, 12; Iz 41, 4; 44, 6; 48, 12.

5 Por. Kol 3, 12.

6 Por. Mt 6, 20; 19, 21. 23; 1 Tm 6, 10; 6, 17-19; Ps 112, 9.

7 Por. 1 Tm 6, 4.

- 20 to ku tym, to ku owym, z nikim jednak szczerze.
Naturze bogactwa brak stałości,
przypomina ono wzdęte i wzburzone fale
morza, które spadają w dół z powodu zmienności ruchu.
Ty zaś, synu, bogacąc się moralnie, zawsze
- 25 będziesz miał skarb⁸ zebrany nie przez złodziejstwo,
nie wystawiony na żer sykofantów⁹,
ani nie grabiony rękami tyranów,
czy rabowany orężem barbarzyńców,
lecz pozostający we wnętrzu duchowego pałacu,
- 30 strzeżony bezpiecznie w skarbcu duszy.
Nie strawi go ani moc ognia,
ani nie zatopi fala morskiego odmętu.
Tego więc strzegąc, co rzeczywiście jest twoim prawdziwym
bogactwem, nasycaj się naukami:
- 35 księgami poetów, pismami historyków,
ćwicząc się także w pełnej polotu wymowie
retorów i w subtelnych spekulacjach filozofów.
Z nimi wszystkimi obcuż roztropnie,
biorąc od nich to, co pożyteczne, z rozważą¹⁰,
- 40 unikając zaś umiejętnie szkody¹¹.
Naśladuj w tym względzie pracę mądrej pszczoły¹²,
która siada na wszystkich kwiatach
i zbiera bardzo przemyślnie z każdego tylko to, co pożyteczne,
choć samą tylko naturę ma za nauczyciela.
- 45 Ty również korzystaj hojnie z pouczeń tych, którzy ci
służą pomocą. Jeśli zaś coś przynosi szkodę,

8 Por. Mt 6, 19.

9 Sykofant /z gr. sýkon-figa i fajnójn - wskazywać/ był to pierwotnie donosiciel oskarżający kogoś o eksport fig poza Attykę lub też o ich kradzież ze świętych drzew, bądź też o zwykłą kradzież z ogrodu. Z czasem określenie to stało się synonimem zawodowego donosiciela, który dla zysku oskarżał ludzi pod najbłahszymi nawet pozorami. Gdy zapadł wyrok skazujący, donosiciel otrzymywał znaczną część majątku oskarżonego. Por. Mała Encyklopedia Kultury Antycznej, Warszawa 1983⁵, 713-714.

10 Por. 1 Tes 5, 21.

11 Por. Tt 1, 12; 1 Kor 15, 33.

zauważywszy to zło, odleć szybko.

Umysł bowiem mają ludzie skrzydłolotny.

Tak więc ookolwiek zostało przez nich napisane na

50 cześć cnoty, gdy ją opiewają w pochwałach lub

też, gdy ganią zło, tego ty pilnie się naucz

i przyswajaj sobie myśl i elegancję słowa.

Z drugiej zaś strony to, co napisali o bogach w płaskim bredzeniu,
owe niegodne mity, owe pouczenia demonów,

55 mity warte śmiechu lub łez,

od nich odwróć się, ponieważ są to sidła i pułapki¹³.

A jeślibyś czytając znalazł te dwie rzeczy: bóstwa i słowa,

bóstwa godne śmiechu, lecz słowa pełne wdzięku,

wzgardź szukającymi przyjemności bóstwami,

60 doceniając jednakże słowa. Tak jakby na jednej roślinie:

unikaj cierni, a zrywaj różę¹⁴;

to najlepsza dla ciebie zasada co do literatury pogańskiej.

Ku czemu zaś należy skierować cały

wysiłek, powiemy, ale nieco później.

65 To bowiem chcę ci najpierw powiedzieć:

młodzieniec powinien bezwzględnie unikać obcowania

ze złymi ludźmi i uciech w ich towarzystwie.

Wielu zaś jest takich, którzy jak zwierzęta

zarażone świerzmem czy inną chorobą,

70 kuszą ludzi młodych, co bardziej prostodusznych.

Są wypróbowani w podstępym fałszu¹⁵,

chcą młodych napełnić jak gdyby

zarazą łajdactwa, aby poprzez złych

rozlać mrok we wspólnocie wielu.

12 Motyw pszczoły, w kontekście - dokonywanie rozsądnego wyboru, spotyka się także u innych Ojców Kapadockich. Używali go przede wszystkim św. Bazyli /Ad iuvenes de legendis libris, gentilium 4, 8/ oraz Grzegorz z Nazjanzu /Oratio 15, 11, PG 35, 933 A; Oratio 43, 13 i 44, 11, PG 36, 512 A oraz 620 A - B/.

13 Por. 1 Tm 1, 3 n.; 4, 7.

14 Por. Mt 7, 16; Łk 6, 44.

15 Por. 1 Tm 6, 5; 2 Kor 4, 2; 11, 3.

75 Tych się wystrzegaj, bo tak mówi Paweł:

"Obcowanie częste ze złymi niszczy szlachetne charaktery"¹⁶.

Tak też musisz usilnie wystrzegać się i tego:

Miej w pogardzie nieprzystojną wrzawę teatralnych widowisk,
dzikich zwierząt, hipodromów, kłótlive widowiska złych,

80 marność życia, hydrę¹⁷ uciech,

nieprzystojne widowiska ludzi rozwiązłych,
dla których nie ma nic tak haniebnego jak być cnotliwym.

Jedni bowiem z nich, słudzy bezwstydu,

mają za kunszt rozmyślanie o występkach.

85 Mimowie przyzwyczajeni do szturchańców¹⁸ dowcipnisi
brzytwami obcięli sobie wcześniej wstyd niż zarost.

Rozwiązły warsztat hańby.

Dla nich znosić wszystko na oczach wszystkich i czynić to, co
nie licuje ze sprawiedliwością, jest przejawem kunsztu.

90 Inni zaś - nędzniejsze od tamtych plemie,

hańbiące godność płci męskiej,

wypaczając swą naturę okrągłościami członków ciała,

mężczyźni - kobietami, zniewieściałe samce.

Prawdę mówiąc, ani to mężczyźni, ani kobiety,

95 tamty bowiem już nie są, tego jeszcze nie osiągnęli.

Według tego, czym nie są, postępują,

a według czego nieszczęście chcieliby postępować, tym nie są z natur

Pułapka rozwiązłości i sak pożądliwych uczuć -

mężczyźni dla kobiet, kobiety dla mężczyzn.

100 Cóż zaś może ktoś powiedzieć o zarazie nieprzystojnych pieśni

i muzyce, która powoduje zniewieściałość siły duszy,

o grze na fletach, tańcu na nierządnych hulankach,

za które ci, trzykroć nieszczęśni, rozdzielają jeszcze nagrody?

Czyż jest to godne pochwały, oglądania i radości,

16 1 Kor 15, 33.

17 Obrazowe porównanie do mitycznego dziesięciogłowego węża wodnego, który miał mieć swą siedzibę w pobliżu Lerny. Był synem Echidny i Tyfona. Zabicie tego potwora było drugą pracą Heraklesa. Por. Hezjod, Teogonia 313 n.; Apollodoros II, 5, 2.

18 Por. Łk 6, 27-29.

105 czy łez i żalu?

Śmiech króluje powszechnie, a ród ludzki pławi się w rozpuście
i rozpala się wielobarwny płomień żądz.

Buduje się teatry nieprawości,
aby nie tylko skrycie hańbić się tymi chorobami,

110 lecz nawet wyznaczać nagrody za złe umiejętności.

Ty miej wstręt do tego, nie kalaj swych źrenic,

unikaj widoku jakiegokolwiek zepsucia,
abyś mi zachował swe źrenice w dziewictwie.

Bardziej jeszcze unikaj zbrodniczych widowisk

115 gladiatorów - obżartuchów, dla których żołądek jest bogiem¹⁹.

Będąc bowiem niewolnikami najhaniebniejszej choroby: żołądka,
służą jego złym rozkazom.

On to srogi władca pozostałych części ciała
siedzi wewnątrz sprzedając członki dzikim zwierzętom,

120 gwałtownie pożerając majątki,

żołądek marnotrawny do żołądków dzikich bestii
despotycznie pcha pokrewne członki.

Okrutni zaś ludzie siedzą jako widzowie
tych zmagañ. A jeśli jakiś człowiek ucieknie

125 przed zwierzętami, zawodzą oni głośniejsz niż zwierzęta,
że zostali okpieni, i że siedzą na próżno.

Gdy zaś człowiek zostaje dopadnięty i wyjąc z bólu wydaje
głośnie jęki i konwulsyjnie zagarnia piasek,
wtedy całe przygnębienie znika z oblicza

130 widzów. Z przyjemnością biją huczne

brawa, jeśli mogą oglądać strumienie krwi.

Radują się bowiem, patrząc na to, nad czym należałoby płakać.

Na stronę zwierząt przechylają szalę życzliwości

i coraz natarczywiej zachęcają wybrańców, pobudzając ich do wście-
kłości,

135 jakby byli bez zmysłów i razem

ze zwierzętami gryźli ludzkie ciała.

To są źli sprzedawcy własnych członków,

niewolnicy pokarmu, to znów pokarm dla dzikich zwierząt,

19 Por. Rz 16, 18; Flp 9, 19.

- żyją wstrętnie i umierają podle,
140 mając taki żaloszny koniec życia.
Jedne z ciał są grzebane przez zwierzęta,
inne bezlitośnie pożerane do końca,
jeszcze inne na pół rozdarte wśród konwulsji
szaleją miotając się wkoło i, myśląc jeszcze o sposobności
145 ucieczki, naśladowują bieg.
Obyś nie kalał swych oczu zmasą²⁰
okrutnych widowisk i obyś nie ćwiczył się w patrzeniu
na umierających ludzi, na nasycone bestie -
owe żywe mogiły, i na zabitych ludzi.
- 150 Dość licznym zaś o wiele bardziej przyzwoite
wydaje się widowisko na hipodromie z udziałem młodych koni.
I to jest zaraza i choroba dusz.
Dzieli miasta, lud przywodzi do buntów,
uczy przemocy, rozjątrza pełne obelg usta,
155 niszczy wzajemną życzliwość obywateli, waśni rodziny,
znieważa starców, doprowadza do szału młodzież,
rozpala nienawiść do najbliższych, depcze prawa.
A odważa się i na boleśnieszze od tych nieszczęść zło.
Czyni guślarzy sprzymierzeńcami tych szaleńców,
160 pomocnikami zwycięstwa i karmi zarazę zarazą.
Kiedy bowiem rozpala się w namiętnym współzawodnictwie,
natychmiast ich droga wiedzie do guślarzy.
Ci zaś wzywają złych mocy demonów na współsprawców
upadków, złamań i śmierci.
- 165 Nieszczęściami bowiem cieszy się zastęp demonów²¹.
A zatem oczywiście to pozornie mniej okrutne,
rozpalające kłótnie widowisko hippiczne,
jest także zgubą dla dusz, walką dla ciała,
a przy tym wyraźną szkodą dla mienia.
- 170 Ileż to domów nagle zburzyło?
Iluż bogatych zmusiło do żebractwa?
Ileż to praworzędnych wcześniej miast

20 Por. 2 Kor 7,1.

21 Por. 1 Krl 22, 19; Lk 2, 13; Mt 26, 53; Hbr 12, 22; Ap 5, 11.

do szczytu zniszczyło? Ponieważ, gdy dojrzał bunt,
skalął on ręce ludu zbrodniami popełnionymi na władcach,
175 wyludnił miasta prawem miecza,
w miastach gospodarowały - ogień i żelazo,
karząc rzeź rzezią, zbrodnię zbrodnią²².
Któż zatem roztropny wytrzyma oglądanie
tego współzawodnictwa czarów raczej, niż wyścigów konnych,
180 tego buntu rodzącego zbrodnię, tej zarazy miast?

Ty zaś zamiast tego znajduj radość w naukach
dzięki którym wyćwiczysz najlepszy charakter.
Gdy zaś już swój umysł należycie zaprawisz, najpierw
jak w palestrze²³, różnymi traktatami
185 zacznij ćwiczyć się w pismach natchnionych²⁴,
gromadząc wielkie bogactwo obu Testamentów,
tak Starego, jak i wiecznie Nowego.
Nowy bowiem Testament został napisany jako drugi,
a po sobie już nie będzie on miał trzeciego.
190 Im to poświęć chętnie całą swą gorliwość,
abyś na nich nauczył się ćwiczyć szlachetny charakter
i czcić prawdziwego i jedynego Boga.

Jednością bowiem jest i Trójcą przedwieczną
Ojciec z Synem i Duchem przeświątym:
195 Trójcą wyraźnie podzieloną na osoby, jednością pod względem natury.
Ani nie pomieszaj liczebnie osób,
ani znów nie dziel natury, gdy oddajesz cześć Bogu.
197^a Zaprawdę bowiem Trójca nie jest podzielona w swej naturze:
jedna jest Trójca, jeden wszechwładny²⁵ Bóg.

22 Ten niezwykle realistyczny opis zagłady zbuntowanego miasta jest być może nawiązaniem do rzezi w Tesalonice, której prologu należy szukać właśnie w wyścigach rydwanów. Por. Sozomenos, *Historia ecclesiastica* VII 25, PG 67, 1493, tłum. S. Kazikowski /Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, Warszawa 1980/ s. 508.

23 Por. 1 Kor 9, 25.

24 Por. 2 Tm 9, 16.

25 Por. Hi 5, 17.

- To jest subtelna, święta tajemnica²⁶.
- 200 W istocie bowiem wąska jest droga prawdy,
to ścieżka, otoczona urwiskami i ciasna²⁷,
z której ci, którzy ześliznęli się w jedną lub drugą stronę
popadli w błąd o urwistych brzegach,
z jednej strony Sabeliusz²⁸ oglądający się na Żydów,
205 z drugiej Ariusz²⁹ naśladowający bałwochwalców,
jeden mieszkający substancją osób,
drugi zaś bezbożnie dzielący istotę.
Ty zaś trzymaj się niezłomnie środka drogi,
gdyż trzeba i wprowadzić podział, i łączyć razem, jak należy.
- 210 Trójca bowiem jest złączona w jedno bez pomieszania,
jak jedność się rozdziela, nie oddzielając się.
Natura bowiem jest niepodzielna, osoby zaś
zawsze pozostają całkowicie niepomieszane.
- Obyś pozostał mi strażnikiem tych nauk
- 215 i szczerym wykonawcą³⁰ przykazań³¹,
roztropnym we wszystkich mistycznych rozważaniach,
zawsze posuwając się naprzód³², a nigdy nie popadając w pychę³³.
Bardziej bowiem rozkwitać będzie wówczas łaska.

26 Por. 1 Tm 3, 16.

27 Por. Mt 7, 14.

28 Sabeliusz w połowie III w. nauczał, że w zasadzie Bóstwo jest jednością /Monas/, Trójca zaś /Trias/ staje się dopiero w drodze objawiania się na zewnątrz. Gdy mianowicie Bóg, jedna Osoba, objawia się światu jako Stwórca - jest Ojcem, gdy jako Zbawiciel - jest Synem, gdy zaś jako ten, który daje światu światłość i rządzi swoim Kościołem - jest Duchem Św. Nie są to więc trzy odrębne Osoby Boskie, lecz tylko trzy sposoby działania Boga /modi operationis/, trzy oblicza /Tria prosopa/ tego samego w jednej Osobie istniejącego Boga. Por. SWP 350-351; 503.

29 Ariusz /256-336/ potępiony na soborze w Nicei w 325 r. w swej nauce o Trójcy Św. głosił, iż w Bogu nie ma możliwości odróżnienia własności natury od cech osoby. Zrodzony zaś Syn nie jest wieczny, jest zaś Bogiem tylko przez udział w boskości, dany Mu drogą łaski. Por. SWP 47-48; 503-504.

30 Por. Jk 1, 22-25; Mt 7, 23.

31 Por. Mt 22, 36; J 14, 15.

32 Por. Łk 2, 52; 1 Tm 3, 9; Ga 1, 14.

33 Por. 1 Kor 8, 1.

- Popatrz na wiernego³⁴ Mojżesza³⁵, tego
220 Bożego męża³⁶, wzór życia w cnocie,
jak najpierw poznał całą mądrość Egipcjan³⁷
i mogąc korzystać z licznych bogactw³⁸,
dobrowolnie³⁹ stał się wygnańcem i biedakiem,
i na pustkowiach zamienił zwykłego stół niewolnika
225 w Egipcie na stół pasterzy,
przedkładając surowe życie nad chwałę tyranów.
Gdy zaś został uznany za godnego doskonałych widowisk⁴⁰,
ujrzał bardzo wielką tajemnicę anioła,
objawiającego się z gorejącego krzaka jeżyny⁴¹.
230 Potem został uznany godnym, by najpierw usłyszeć głos
Boga, a otrzymawszy władzę,
uciśniony lud uwolnił z jarzma niewoli
i kierował całym narodem z wyroku Boga.
Posiadłszy zaś tak wielką władzę, nie unosił się pychą⁴²,
235 lecz wyznawał, że się jąka i zbyt wolno mówi⁴³,
i dodawał, że jest człowiekiem słabym.
Ponieważ rozumiał swą małość, pozostawał wielkim⁴⁴.
Strzeż tego wzoru życiowej drogi,
kształtując się na sposób Mojżesza.
- 240 Postaraj się, jak sędzia ferujący sprawiedliwy
wyrok, żeby nauka retoryki u Greków
wspomagała cię, bo tak się godzi,
w swobodnym wypowiedzianiu prawdziwych nauk
i w bardzo mądrym rozważaniu Pism.
- 245 Słuszne jest bowiem, żeby mądrość Ducha,

34 Por. Hbr 3, 29; 11, 24.

35 Por. Hbr 11, 24-28; Dz 7, 20-44; Wj 2.

36 Por. Ps 90, 1.

37 Por. 1 Krl 5, 10; Wj 2; Dz 7, 22.

38 Por. Hbr 11, 26.

39 Por. Wbrew Wj 2, 15; Dz 7, 28; a zgodnie z Hbr 11, 25.

40 Por. Mt 5, 48; Ef 4, 13.

41 Por. Wj 3, 2; Dz 7, 30.

42 Por. Ps 37, 35.

43 Por. Wj 4, 10.

44 Por. Dz 20, 19; Kol 2, 23; 3, 12.

plynąca z góry i przychodząca od Boga⁴⁵,
była panią wykształcenia na dole,
tej jakby służebnicy, która nie nadyma się prózną pychą,
lecz jest przyzwyczajona, aby służyć w skromności.

250 Niech mądrość ziemską będzie niewolnicą mądrości Boga.

Nadto godzi się tobie także to jasno
zrozumieć, że nie każda księga jest pewna,
choć posiadała czcigodną nazwę Pisma.
Zdarza się bowiem, że istnieją księgi noszące

255 fałszywe miano. Niektóre, zawierając interpolacje i rozszerzenia⁴⁶,
sąsiadują, jak ktoś mógłby rzec, ze słowami prawdy.

Są zaś i księgi podrobione, i bardzo niebezpieczne,
jak fałszywe i podrobione monety,
które co prawda mają napis królewski,

260 lecz są bezwartościowe i zwodzą co do kruszcu.

Przez wzgląd na to powiem ci o każdej z ksiąg
natchnionych, abyś mógł uczyć się w sposób dobrze uporządkowany.

Omówię najpierw księgi Starego Testamentu:
Pięcioksiąg to: Księga Rodzaju, potem Wyjścia,

265 w środku jest Księga Kapłańska,
po niej Liczb, wreszcie Powtórzonego Prawa.

Za nimi ustaw Księgę Jozuego i Sędziów,
następnie Rut i cztery Księgi

Królewskie⁴⁷, i jedną parę Ksiąg Opuszczonych⁴⁸.

45 Por. Jk 3, 15; J 3, 21; 19, 11.

46 Terminami "interpolacje" i "rozszerzenia" oddano w przekładzie metaforyczne wyrażenia greckie "ἐπιμεισσι" i "ὑπερβολή".

47 Pod określeniem Księgi Królewskie autor "Jambów" rozumie łącz-
nie dwie Księgi Samuela i dwie Księgi Królewskie. Jest to efekt
ścisłego trzymania się Septuaginty. Ze względu bowiem na fakt,
iż Księgi Samuela nosiły nazwy, zgodnie zresztą z oryginałem
hebrajskim, πρῶτος καὶ δεύτερος na oznaczenie Ksiąg Królew-
skich przyjęła LXX tytuły Βασιλειῶν τρίτος καὶ τέταρτος Por.
Wstęp do Starego Testamentu, red. S. Łach, oprac. H. Langkam-
mer /i inni/. Poznań 1973, 303.

48 Jeśli chodzi o Księgi Opuszczone, czyli Paralipomena, to wy-
jaśnienia również należy szukać w LXX. Tłumacze greccy bowiem
nieśluszenie uznali, że Księgi Kronik podają to, co zostało
opuszczone /παρὰλειπόμενα/ w Księgach Samuela oraz Królewskich.

- 270 Po nich idzie pierwsza Ezdrasza, potem druga⁴⁹.
Kolejno wymienię ci pięć ksiąg wierszowanych:
uwieczony nagrodą różnych cierpień Hiob
i Księga Psalmów, doskonałe lekarstwo dusz,
następnie trzy księgi mądrego Salomona: Przysłów,
275 Eklezjastes i Pieśń nad Pieśniami.
Za nimi umieść dwunastu proroków:
najpierw Ozeasza, potem, jako drugiego Amosa,
Micheasza, Joela, Abdiasza i Jonasza⁵⁰
typu trzydniowej Męki,
280 po nim Nahuma, Habakuka, następnie jako dziewiątego
Sofoniasza, Aggeusza i Zachariasza,
a także dwumiennego zwiastuna Malachiasza.
Po tych poznaj jeszcze czterech proroków:
męża nieustraszonego, wielkiego Izajasza,
285 współczującego Jeremiasza, tajemniczego
Ezechiela, na końcu wreszcie Daniela,
bardzo mądrego w czynach i słowach.
Niektórzy dołączają do nich Księgę Estery.

Pora mi teraz wymienić księgi Nowego Testamentu.

- 290 Najpierw weź czterech ewangelistów:
Mateusza, potem Marka, jako trzeciego licząc,
postaw Łukasza, Jana zaś chronologicznie
ustaw jako czwartego, choć góruje wzniosłością swej nauki.

Por. W. J. Harrington, Klucz do Biblii, przeł. J. Marzęcki,
Warszawa 1984², 328.

49 Obecnie przyjmowany kanon rozdziela je na Księgę Ezdrasza
i Księgę Nehemiasza. Należy jednak, omawiając systematykę pism
natchnionych dokonaną przez Amfilochiusza, uwzględnić fakt sil-
nego oddziaływania tradycji żydowskiej na środowiska chrześci-
jańskie. Ta zaś tradycja otaczała szczególną czcią Ezdrasza,
porównując go nawet do Mojżesza za odnowienie przymierza z Bo-
giem - Jahwe, które odtąd było zachowywane skrupulatniej niż
przed niewolą babilońską. Por. E. Zawiszewski, Nehemiasz po-
przednikiem Ezdrasza? RBL 22/1969/ 313.

50 Por. Mt 12, 40; Jan 2, 1; Lk 11, 30.

- Nazywam go słusznie "Synem grzmotu"⁵¹,
295 ponieważ bardzo potężnie grzmiał Słowem Bożym.
Weź też i drugie dzieło Łukasza,
mianowicie księgę powszechnych Dziejów Apostolskich.
Następnie w kolejności ustaw naczynie wybrane⁵²,
herolda narodów, Apostoła
- 300 Pawła, który mądrze napisał do Kościołów
czternaście listów: jeden do Rzymian,
po nim należy umieścić dwa listy do Koryntian,
list do Galatów, Efezjan, następnie
do Filipian, potem list do Kolosan,
- 305 dwa listy do Tessaloniczan,
dwa do Tymoteusza, wreszcie do Tytusa i Filemona
napisał po jednym liście, jak również do Hebrajczyków.
Niektórzy uważają, że ten ostatni list, do Hebrajczyków, jest falsy-
fikatem,
- lecz nie mają racji; łaska bowiem jest w nim prawdziwa.
- 310 Cóż jeszcze pozostało? Katolickich listów
niektórzy wyliczają siedem, inni zaś uważają, że tylko trzy
należy przyjąć: jeden list Jakuba,
jeden Piotra i jeden z listów Jana.
Niektórzy zaś przyjmują trzy listy Jana i do nich dodają
- 315 dwa listy Piotra oraz jako siódmy list Judy.
Niektórzy dodają jeszcze Apokalipsę
Jana, lecz większość uważa ją
za nieautentyczną. Oto byłby najbardziej prawdziwy
kanon pism natchnionych.
- 320 Jeśli będziesz im posłuszny, unikniesz sideł⁵³ świata,
odrzuć precz marność doczesnych nadziei,
ulotne bogactwo hojną ręką będziesz
rozsiewał wśród ubogich, czekając prawdziwego żniwa⁵⁴.

51 Por. Mk 3, 17.

52 Por. Rz 9, 22; Dz 9, 15.

53 Por. 1 Tm 6, 9; 2 Tm 2, 26.

54 Por. Lk 21, 30; Ga 6, 7.

- W niebie bowiem zgromadzisz skarb tego co rozsiałeś⁵⁵.
- 325 Obyś szedł za Chrystusem - mądrym Słowem Boga⁵⁶.
O, kimś po trzykroć szczęśliwym⁵⁷, o ty, po trzykroć błogosławionym
będziesz,
jeśli ukazesz się jako źródło światła⁵⁸ licznym starcom i młodzieży.
Życie bogobojne bowiem jaśnieje bardziej niż gwiazdy.
A ciebie proroków, męczenników i Apostołów
- 330 chór otoczywszy, jak pokrewne członka ciała,
uwieńczy, prowadząc w zwycięskim korowodzie.
Wtedy to, zażywając nieustannej chwały, będziesz się weselił
i uwieczony, w łączności z aniołami, będziesz się radował.
Bądź zdrow⁵⁹ i pamiętaj o tym co napisano!
- 335 Pozdrów ten żywy wzór godności, czystości⁶⁰,
ascezy i pieczęć wiary⁶¹,
Olimpiadę, twą ciotkę!⁶²
- Jeśli chciałbyś, Seleukosie, poznać liczbę jambów
to wiedz, że są ich trzy setki, tyleż dziesiątek i trzy jedynki.
- 340 Nieustannie bowiem, synu, modlę się, abyś miłował Trójkę świętą.

55 Por. Mt 6, 20; Łk 12, 33.

56 Por. 1 Kor 11, 1; J 1, 14.

57 Por. Mt 5, 3-12; Łk 6, 20-29.

58 Por. Ap 21, 11; Flp 2, 15.

59 Por. 3 J 2.

60 Por. 1 Tm 2, 2; 3, 4; 4, 12; 5, 2; Tt 2, 7.

61 Por. 1 Kor 9, 2.

62 Termin ττρούσα użyty przez Amfilochiusza na określenie jej stosunku do Seleukosa może być rozumiany różnie, mianowicie oznaczać niańkę, piastunkę bądź ciotkę. Ostatecznie przyjęto w przekładzie termin "ciotka". Por.: E. Oberg. Das Lehrgedicht des Amphilochios von Ikonion, JbAC 16/1973/ 97.